CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, ŚRODA 17 GRUDNIA 1947 ROKU NR. 345 (400)

Konferencja londyńska odroczona

Min. Mołotow odmawia kategorycznie dyskusji

na temat granicy polsko-niemieckiej

LONDYN (PAP). Otwierając posiedzenie londyńskiej konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, min. Bevin jako przewodniczący oświadczył, że propozycje radzieckie w sprawie odszkodowań niemieckich z produkcji bieżącej są dla państw Zachodnich nie do przyjęcia.

W odpowiedzi na to min. Mołotow oświadczył, że delegacja radziecka nie ma żadnych nowych propozycji.

Po odrzuceniu przez trzech ministrów Zachodnich wniosku min. Mołotowa w sprawie dopuszczenia przedstawicieli niemieckiego Kongresu Ludowego w Berlinie do wypowiedzenia się na temat przygotowań niemieckiego Traktatu Pokojowego, Marshall zaproponował odroczenie obecnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych na czas nieokreślony. Propozycję tę poparli ministrowie Bevin i Bidault.

Z kolei min. Marshall pragnąc **usprawiedliwić się z zerwania Konferencji,** zarzucił delegacji radzieckiej jej rzekome nieustępliwe stanowisko.

Jako jeden z punktów, przy których obstawała delegacja radziecka nie chcąc pójść na żaden kompromis, min. Marshall specjalnie silnie podkreślił, kwestię granicy polsko — niemieckiej, mówiąc, że na propozycję amerykańską utworzenia komisji dla rewizji granic — min. Mołotow odmówił nawet dyskusji na ten temat, stojąc na stanowisku, że granica polsko - niemiecka jest definitywnie ustalona.

W odpowiedzi min. Mołotow oświadczył, że z zachodnich stref okupacyjnych wpłynęły zaledwie 33 miliony dolarów odszkodowań wojennych dla 20 krajów sojuszniczych, co jest sumą śmiesznie małą. Ponieważ ministrowie państw zachodnich *nie zgodzili się na pobieranie odszkodowań z produkcji bieżącej,* przeto delegacja radziecka widzi, że nie będzie zmiany w polityce uprawianej w zachodnich strefach niemieckich w dziedzinie odbudowy przemysłu niemieckiego i płacenia odszkodowań.

Delegaci państw zachodnich przyszli na konferencję *ze zgóry przygotowanym planem,* zignorowali konkretne propozycje radzieckie, ponosząc pełną odpowiedzialność za zmianę w kierunku dotychczasowej pracy Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. *Trzej ministrowie państw zachodnich utworzyli wspólny front przeciwko wypłacaniu odszkodowań Związkowi Radzieckiemu i Polsce.*

Gdyby Marshall i Bevin zasięgnęli opinii Międzysojuszniczej Komisji Odszkodowawczej w Brukseli, dowiedzieli by się, że sytuacja obecna w dziedzinie dostaw reparacyjnych z Niemiec jest nie do utrzymania. Można ignorować fakty, *ale nie wolno ignorować interesów 18 państw, reprezentowanych w tej komisji ze Związkiem Radzieckim i Polską na czele.*

Delegacja brytyjska wystąpiła z propozycją podniesienia produkcji niemieckiej do 70 proc. poziomu z roku 1938 z tym, że 10 proc. przeznaczono by na odszkodowania.

Odpowiedzialność ponoszą mocarstwa Zachodnie

Jest rzeczą charakterystyczną — mówi dalej Mołotow — że wschodnia strefa niemiecka nie ma długów ani też podatnik radziecki nie dokłada do niej.

Z kolei min. Mołotow omówił sprawę gospodarczej i politycznej jedności Niemiec. Delegacje mocarstw zachodnich prowadzą politykę, *prowadzącą do podziału Niemiec.* Delegacja radziecka trwa na stanowisku, że należy osiągnąć jedność Niemiec *że nie wolno opóźniać przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego.* Zaproponowano utworzenie *centralnych agend niemieckich,* która to propozycja została odrzucona przez Anglię i Amerykę.

Propozycja odroczenia konferencji wypływa z chęci narzucenia decyzji *trzech przeciwko jednemu* w ten sam sposób, jak czyniono to stale w okresie po uchwałach poczdamskich. *Odpowiedzialność spada wyłącznie na delegacje mocarstw zachodnich,* które wykazały brak jakiegokolwiek ducha kompromisu.

Po przemówieniu Mołotowa sprawę opracowania traktatu pokojowego z Austrią przekazano Radzie Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych.

Co dalej?

Minister Bidault udzielił przedstawicielom prasy wywiadu na temat odroczenia konferencji londyńskiej. Oświadczył on, że na razie nic nie wie o zwołaniu konferencji trzech mocarstw w sprawie Niemiec na 15 stycznia do Waszyngtonu.

Nie wie też nic o przygotowaniach do połączenia strefy francuskiej z „Bizonią". Dodał jednak, że.... minister nie może wiedzieć o wszystkim. Zdaniem Bidault, konferencja pokojowa powinna być prowadzona przez 4 mocarstwa, ale sprawa Saary powinna być już obecnie rozstrzygnięta.

Przypomina się też w Londynie, że Byrnes nawoływał do zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami.

Prasa wysuwa też koncepcję zwołania konferencji wszystkich państw, które brały udział w wojnie z Niemcami.

Na konferencję tę zaproszono by i Związek Radziecki.

Ze stref zachodnich wpłynęło dla 20 państw 33.000.000 dolarów odszkodowań

Anglosasi zabrali dla siebie 10.000.000.000 dolarów

patrz str. 3

Co dzień niesie

To nie jest niespodzianka

Jak było do przewidzenia, konferencja londyńska została zerwana. Trudno bowiem było oczekiwać od Amerykanów, aby zgodzili się zaśpiewać germańskiemu imperializmowi: „Requiescat in pace". **Dla anglosaskiej polityki w Europie są niezbędne Niemcy potężne, imperialistyczne i reakcyjne.** Takie bowiem a nie inne Niemcy, mające spełnić wobec Słowian rolę anglosaskiego żandarma, wyłaziły i wyłażą z osławionej już doktryny Trumana i smutnej pamięci planu Marshall'a.

A ponieważ — na szczęście dla nas — prawie połowa Niemiec jest dziś okupowana przez wojska radzieckie, więc z góry można było przewidzieć, że **hodowla takiego germańskiego nasienia może być — w najgorszym wypadku — uprawiana tylko w anglosaskich strefach okupacyjnych Niemiec.**

Ostatnie zaś zerwanie konferencji londyńskiej dowodzi, że anglosascy plantatorzy imperializmu niemieckiego nie mają zamiaru rezygnować ze swych hodowlanych planów.

Będziemy ich wobec tego tutaj, z naszego nadodrzańskiego punktu obserwacyjnego, śledzić czujnie i spokojnie.

Czujnie dlatego, bo tak nas już nauczyła historia, a spokojnie bo przesunięcie — dzięki Zw. Radzieckiemu — widma niemieckiego imperializmu o kilkaset kilometrów na zachód, znad Wisły po Łabę, jest dla nas — mimo wszystko — **najbardziej korzystnym rozwiązaniem tak dla nas dotychczas nieprzyjemnego sąsiedztwa z Niemcami.**

(Wut).

29 grudnia Sejm

WARSZAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego, Wł. Kowalski zwołał posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na dzień 29 grudnia b. r. o godzinie 10-ej.

We Wrocławiu padła odpowiedź:

Granica na Odrze i Nysie - granicą pokoju świata

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród"

na sali obrad XXVII Kongresu PPS

Na wieczornym posiedzeniu drugiego dnia obrad XXVII Kongresu PPS premier Józef *Cyrankiewicz,* sekretarz generalny PPS, przedstawił Kongresowi *projekt rezolucji w związku z odroczeniem konferencji pokojowej w sprawie Niemiec, ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.*

Premier Józef Cyrankiewicz został wybrany ponownie sekretarzem generalnym CKW PPS

Wśród długotrwałej owacji Cyrankiewicz rozpoczyna krótkie uzasadnienie rezolucji:

Nie zabieram głosu w tej chwili do żadnego punktu obrad, zabieram głos w sprawie, którą można by nazwać pilną. Uważam, że PPS, którą Wy tu reprezentujecie, w poczuciu odpowiedzialności za losy Polski *powinna skorzystać z okazji Kongresu, aby zabrać głos* w sprawie, która dziś stanęła na porządku dziennym polityki międzynarodowej.

Konferencja wielkiej czwórki w sprawie Niemiec a więc w sprawie, *która jest kwestią bytu i niebytu Polskiego Narodu,* została zerwana, została odroczona, *ale na czas nieograniczony.*

Proponuję, aby Kongres uchwalił odezwę, której sens polityczny i siła polityczna i jej wydźwięk będzie taki, jak silna, jak zdecydowana bronienia interesów Polski, będzie nasza partia.

Apel do wszystkich ludzi miłujących pokój

Tekst rezolucji brzmi:

„Polska Partia Socjalistyczna do wszystkich partii socjalistycznych i komunistycznych, do Światowej Federacji Związków Zawodowych, do wszystkich organizacji ochotniczych oraz do wszystkich ludzi miłujących pokój i postęp.

W obliczu niepowodzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawe niemieckiej, XXVII Kongres PPS stwierdza, że zawarcie pokoju i stabilizacja świata uległy niepotrzebnemu i szkodliwemu odroczeniu. Odpowiedzialność za skutki takiego odroczenia ciąży na tych, którzy dążą do odbudowy reakcyjnej, niemieckiej potęgi gospodarczej i politycznej, jako przeciwwagi siłom klasy robotniczej i postępu społecznego w Europie.

XXVII Kongres PPS apeluje do wszystkich partii socjalistycznych i politycznych, do Światowej Federacji Związków Zawodowych, do wszystkich organizacji robotniczych oraz do wszystkich ludzi miłujących pokój i postęp, aby się przeciwstawili próbom nowego Monachium, w którym interesy narodów — ofiar agresji i okupacji Niemiec hitlerowskich zostałyby ponownie poświęcone polityce popierania niemieckiego nacjonalizmu i imperializmu jako narzędzia zwróconego przeciwko siłom postępu w Europie.

Wzywamy do przeciwstawienia się polityce nowego „kordonu sanitarnego", która podzieli Europę i świat na dwie części. Podkreślamy potrzebę jedności Europy i zaznaczamy, że jedność taka może powstać przy takim załatwieniu problemu niemieckiego, który uwzględni słusznie interesy narodów — ofiar niemieckiej agresji, który wyeliminuje z życia politycznego i gospodarczego Niemiec wszystkie elementy hitlerowskie, nacjonalistyczne i agresywne, a oprze byt narodu niemieckiego o elementy rzetelnie demokratyczne i pokojowe.

O poparcie w naszej walce, o takie rozwiązanie sprawy nie-

(dalszy ciąg na str. 2-ej)

W najbliższych dniach

Grecja otrzyma rząd wolności

RZYM (PAP). Rozgłośnia greckiej Armii Ludowej doniosła, że na terenach wyzwolonych będzie wkrótce utworzony demokratyczny rząd grecki.

W przemówieniu, wygłoszonym przed mikrofonem tej rozgłośni, sekretarz generalny greckiej Partii Komunistycznej Zachariades oświadczył, że „utworzenie tymczasowego demokratycznego rządu Wolnej Grecji jest kwestią najbliższych dni".

Duński smalec
za polski węgiel

KOPENHAGA (PAP) W dniu 5 grudnia br. podpisany został w Kopenhadze protokół o wymianie towarowej pomiędzy Danią a Polską.

W myśl tego porozumienia, Dania ma dostarczyć Polsce *1.600 ton smalcu wieprzowego*, wyroby przemysłowe, złom, wyroby farmaceutyczne oraz nasiona.

Dania zobowiązała się poza tym wyprodukować dla Polski margarynę z polskich surowców. Łącznie suma dostaw i świadczeń duńskich ma wynieść 70 milionów koron.

Polska ma dostarczyć Danii 1.600 tysięcy ton węgla i koksu, sól kamienną, barwniki, wyroby chemiczne, tkaniny, wyroby żelazne oraz szkło na łączną sumę 110 milionów koron.

Saldo w wysokości 40 milionów koron ma być zapłacone Polsce w dewizach.

24 godziny w USA

Do Nowego Jorku przybył na pokładzie statku „Maurytania" nowy ambasador Związku Radzieckiego w USA, Aleksander Paniuszkin. Paniuszkin był w czasie wojny ambasadorem w Czung-Kingu, a ostatnio zajmował poważne stanowisko w radzieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

×

Departament Federalny Handlu ocenia sumy dolarowe będące własnością kapitalistów Europy zachodniej złożone w bankach USA na 14,9 miliarda dolarów. Jeśli do sum tych dodać europejskie rezerwy złota oceniane na 11,4 miliarda dolarów, okaże się, iż rządy krajów Europy zachodniej mogłyby z powodzeniem załagodzić głód dolarowy.

×

Kampania antydemokratyczna w USA rozszerzyła się na szkolnictwo. W zeszłym tygodniu w czterech uniwersytetach zabroniono działaczom postępowym wzięcia udziału w zebraniach studentów, podając jako przyczynę, iż działacze ci byli postawieni w stan oskarżenia przez komisję do badań działalności antyamerykańskiej.

×

„New York Times" donosi, że w USA kwitnie obecnie na szeroką skalę handel stalą. Ceny stali na czarnym rynku niekiedy przekraczają czterokrotnie ceny oficjalne.

Podziemie sanacyjne w roku 1942 storpedowało:

Próbę porozumienia Gwardii Ludowej i AK

WARSZAWA (PAP). Z kolei zeznaje przed Sądem świadek adw. Tadeusz Myśliński. Wyjaśnia on, że w czasie okupacji, kiedy kierował referatem politycznym Wydziału Bezpieczeństwa w Delegaturze, otrzymał pod koniec 1942 roku, dyspozycję zbadania i jak najszerszego naświetlenia działalności organizacji sanacyjnej.

Świadek opracował odpowiedni memoriał, w którym scharakteryzował 3 grupy sanacyjne, działające w konspiracji, a to **„Konwent organizacyj niepodległościowych", „Obóz Polski Walczącej"** oraz t. zw. **„Grupę Olgierda"**, byłego wojewody wołyńskiego Józewskiego.

Konwent, którego członkiem był oskarżony Lipiński, obejmował t. zw. „Sławkowców" którzy **ostro zwalczali gen. Sikorskiego za jego pakt ze Związkiem Radzieckim.**

MIĘDZY KONWENTEM A DOWÓDZTWEM A. K. ISTNIAŁA ŚCISŁA ŁĄCZNOŚĆ

Następnie świadek zeznaje, o przypadkowym aresztowaniu członka Konwentu, wicewojewody **Jareckiego.** W Oświęcimiu Jarecki zetknął się z niemieckim wywiadem wojskowym, który wysunął supozycję, czy pewne czynniki polskie nie widzą, że w wojnie między Rosją a Niemcami leży pewna korzyść dla Polski.

Jarecki został zwolniony z Oświęcimia, aby przekazać tego rodzaju supozycje.

Przewodniczący zapytuje świadka, **czy wiedział jaką taktykę stosowało Gestapo wobec niektórych więźniów politycznych w okresie załamywania się frontu wschodniego.**

Świadek odpowiada, **że to co nazwałby elastyczną polityką Gestapo zaznaczało się mniej więcej od jesieni 1942 roku.** Prowadzone wtedy były rozmowy z różnymi przedstawicielami społeczeństwa.

Prokurator zapytuje, **jakie wpływy miał Konwent na Sztab A. K. w dziedzinie bojowości w stosunku do okupanta niemieckiego.**

Główni oskarżeni w odbywającym się obecnie procesie KPOPP. W pierwszej ławie Marynowska i Lipiński. Za nimi Obarski, Sosnowska i Sędziak.

Świadek stwierdza, **że ludzie z Konwentu mieli duży wpływ na Sztab A.K.**

— Jeśli w jesieni 1942 r. były prowadzone **rozmowy między kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej z jednej strony, a delegaturą Rządu i A. K. z drugiej strony.**

Rozmowy te zostały podjęte z inicjatywy PPR i Gwardii Ludowej i spowodowały kolosalną kontrakcję ze strony członków Konwentu. **Skutkiem tego rozmowy uległy storpedowaniu.**

Następnie świadek zeznaje, że jednym z głównych pytań które otrzymał z Londynu, była kwestia zbadania t.zw. **tajemnicy śmierci Rydza Śmigłego.**

W rocznicę zamordowania pierwszego Prezydenta Polski

16 bm. minęła jedna z tragicznych rocznic — rocznica zamordowania pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — Gabriela Narutowicza.

W związku z tym „Życie Warszawy" przypomina okoliczności i fakty, na tle których została dokonana zbrodnia.

Pod wpływem wzrastającego faszyzmu we Włoszech, polskie reakcyjne elementy nie zawahały się nawet przed dokonaniem jawnego morderstwa na najwyższym dostojniku Państwa.

„Zabili go, bo nie chcieli, żeby w Polsce była sprawiedliwość"— przypomina dzisiejsza prasa słowa ówczesnej prasy lewicowej. — „Ulicami ciągnęli robotnicy. Ulicami napływali chłopi. Rosła, wzbierała, potężniała wola rozprawienia się z wstecznictwem, potężniała wola, żeby w Polsce była sprawiedliwość. Reakcja sparaliżowana przerażeniem próbowała usprawiedliwić się prosiła' „Ciszej nad tą trumną".

Gniew ludu miast i wsi polskich, jego odrazę do faszyzmu i reakcji ukołysano obietnicami, rozwiano frazesami.

Dziś lud polski mocną dłonią uchwycił władzę i wykuwa swój los, okiełznawszy spadkobierców Eligiusza Niewiadomskiego, mordercy Prezydenta.

Jak wygląda nowy rubel
12.000 nowych sklepów powstaje w ZSRR

MOSKWA. Od wczoraj rozpoczęła się **wymiana banknotów w Związku Radzieckim na nowe ruble emisji 1947.** Nowe banknoty różnią się znacznie od dotychczasowych. Są znacznie większe i wydrukowane zostały na papierze ze znakiem wodnym.

Zamiast banknotów po 3, 5, i 10 czerwońców emitowano banknoty 25, 50 i 100 rublowe. Banknoty 100 rublowe ozdobione są wizerunkiem Lenina oraz panoramą Kremla. Wszystkie banknoty zadrukowane są gęstą siatką w różnych kolorach.

Wartość nominalna banknotów jest wypisana w językach 16 republik radzieckich.

Na wiadomość o zniesieniu systemu kartkowego i zniżce cen i reformie pieniężnej odbyły się w całym kraju manifestacje. Na całym terenie kraju **rozpoczął się wolny handel oparty na nowych cenach. Ministerstwo Handlu — otwiera w najbliższym czasie 12.000 nowych sklepów.** Wszystkie sklepy, jadłodajnie i **składy sprzedają już towary po nowych cenach. W ciągu ostatnich dni wszystkie placówki handlu detalicznego w całym kraju otrzymały olbrzymie ilości towarów konsumcyjnych.**

Most wiszący
załamał się
w Kolumbii

W południowej Kolumbii w miejscowości Apauna załamał się most wiszący na rzece Minero.

Dotychczas wydobyto z rzeki ciała 14-tu ofiar.

Zatonął polski holownik
na Odrze

SZCZECIN (PAP). *W kanale przy stoczni „Bałtyk" w Szczecinie zatonął na postoju holownik „Ślązak", własność polskiej żeglugi na Odrze „Gryf". Obecnie żegluga przeprowadza dochodzenie, celem ustalenia powodu zatonięcia holownika na postoju.*

Amerykański świat pracy
staje do walki o zwyżkę płac

NOWY JORK (PAP) Zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego CIO Murray'a, amerykańskie związki zawodowe wystąpiły o podwyżkę płac. *Trzy związki pracowników przedsiębiorstw okrętowych zażądały 25 proc. podwyżki.*

Następnym wielkim związkiem, który zażąda podwyżki płac będzie związek pracowników przemysłu elektrotechnicznego liczący ponad 300 tysięcy członków. Żądania zostaną określone na konferencji, która odbędzie się w Nowym Jorku w pierwszych dniach stycznia.

Aby Europa stała się kolonią USA
Nie inwestycja lecz tylko... konsumcja

MINNEAPOLIS (API) Dyrektor międzynarodowego funduszu monetarnego, *Camille Gutt*, wygłosił przemówienie, w którym przedstawił swoje stanowisko w sprawie gospodarczej odbudowy Europy.

Zdaniem Gutta, na pierwszym miejscu powinny rządy europejskie postawić zwiększenie produkcji towarów konsumcyjnych, oraz zwiększenie importu tych towarów. Jednocześnie uważa on, że *ograniczyć należy do minimum inwestycje długoterminowe i ograniczyć wszelkie kredyty na ten cel.*

Oświadczenie dyrektora międzynarodowego funduszu monetarnego przyjęte zostało, jak stwierdza korespondent „United Press", z wielkim zadowoleniem w kołach gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Zasady, które przedłożył on, odpowiadają w pełni interesom sfer wielkokapitalistycznych, które pragną zsynchronizować gospodarkę europejską z gospodarką Stanów Zjednoczonych

Największe w Polsce
lotnisko

GDAŃSK (PAP) W najbliższych dniach będzie oddane całkowicie do użytku po odbudowie największe dziś lotnisko komunikacyjne w Polsce znajdujące się w Gdańsku. Lotnisko otrzymało nowe płaszczyzny wzlotowe oraz odbudowane 4 hangary. Poza tym odbudowano budynki administracyjne, warsztaty reperacyjne i poczekalnie dla pasażerów.

Senator Taylor znany ze swych postępowych przekonań oświadczył, że prawdopodobnie wysunie swą kandydaturę na wiceprezydenta USA z ramienia trzeciej partii pod wodzą Wallace'a. Taylor podkreślił, że jest zdecydowanym przeciwnikiem obecnej polityki zagranicznej USA.

Granica na Odrze i Nysie granicą pokoju świata

(dokończenie ze str. 1-ej)

mieckiej, które jedynie potrafi zapewnić pokój w Europie i na świecie, apelujemy do wszystkich, w szczególności do kół postępowych w Stanach Zjednoczonych Am. P.

Ostrzegamy wszystkich ludzi miłujących pokój przed zgubnymi skutkami tolerowania budzących się ponownie do życia sił i prądów faszystowskich i wzywamy do zjednoczenia w walce o demokrację, pokój i postęp społeczny".

Równocześnie premier Cyrankiewicz zgłasza projekt drugiej rezolucji treści następującej:

„Zebrany we Wrocławiu 27-my Kongres PPS wyraża wdzięczność ludności Ziem Odzyskanych za pracę dokonaną w dziele odbudowy tych ziem i ich zespolenia z Polską.

Dokonane w ciągu ostatnich dwu lat całkowite zespolenie Ziem Odzyskanych z Polską przekreśla rachuby reakcji międzynarodowej, która usiłuje poddać w wątpliwość całość terytorialną Rzeczypospolitej Polskiej.

Próby te skazane są na niepowodzenie wobec jednolitej i zwartej postawy całego narodu polskiego popartej przez Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej oraz wszystkie siły postępowe na świecie.

Kongres ostrzega tych wszystkich, którzy próby tego rodzaju podejmują, że granice Rzeczypospolitej na Odrze i Nysie stanowią granice bezpieczeństwa wszystkich krajów miłujących pokój, stanowią granice pokoju światowego".

Wśród entuzjastycznego aplauzu przyjmuje Kongres treść rezolucji. Zebrani w powadze intonują Międzynarodówkę, Hymn i Rotę, oraz wznoszą okrzyki „Niech żyje Związek Radziecki".

Po przyjęciu rezolucji pos. Wachowicz w imieniu KW Łódź i Warszawy zgłosił wniosek nagły, **aby dla dobra partii i utrzymania linii politycznej oraz dla dalszej współpracy jednolitego frontu, wybrać sekretarzem generalnym ponownie premiera Józefa Cyrankiewicza.** Wniosek ten został uchwalony przez aklamację.

Na wczorajszym zebraniu Kongresu **amb. Oskar Lange** zgłosił imieniem komisji programowej wniosek o powołanie stałej komisji programowej PPS, która będzie funkcjonować przy CKW

Dorsz zdobył Austrię

GDYNIA (PAP) Wysłana w ostatnich dniach listopada do Austrii pierwsza partia dorsza, całkowicie zdobyła rynek austriacki. Ogółem w listopadzie wysłano do tego kraju 241.805 kg dorsza.

Ostatnie słowa oskarżonych w Oświęcimiu
Specjalista od komór gazowych
był zawsze porządnym człowiekiem

KRAKÓW. (PAP). W procesie oświęcimskim zabrali głos obrońcy. Pierwszy przemawiał adwokat **Kossek**, obrońca **Liebenhenschla, Goetzego i Schroedera.** Mówca zobrazował grozę obozu oświęcimskiego za czasów Hessa i na tym tle przedstawił przybycie do Oświęcimia nowego komendanta Liebenhenschla.

Po jego przybyciu w Oświęcimiu wprowadzono szereg złagodzeń do regulaminu obozowego. Podkreśla on, że w oczach władz Liebenhenschel nie zdał egzaminu i został odwołany. Działalność jego adwokat chce przedstawić jako jedynie dopełnianie czynności formalnych przez „dobrego" urzędnika. Ostatni moment, który obrońca chce wyzyskać na korzyść oskarżonego, to posłuszeństwo żołnierskie w wypełnianiu rozkazów, co mogłoby wpływać na umniejszenie jego odpowiedzialności.

Dalsi obrońcy podkreślają, że okolicznościami łagodzącymi mogą być zjawiska takie, jak posłuszeństwo i fanatyzm panujące ogólnie w sekcie tak ekskluzywnej jak SS.

Obrońca **Muencha** adwokat **Druszkowski** powołuje się na zeznania świadków i opinię prof. **Olbrychta, że Muench nie czynił żadnych szkodliwych eksperymentów,** lecz zajmował się **jedynie zagadnieniami czysto naukowymi. W konkluzji wnosi o jego uniewinnienie.**

Inni obrońcy mówią, że oskarżeni byli zdeprawowani systemem hitlerowskiego wychowania, które osłabiało ich poczytalność.

Adwokat Rappaport broniący **Kremera, Dingesa, Plaggego, Webera i Buelowa** po krótkim scharakteryzowaniu piekła oświęcimskiego stwierdza, że sumienie świata domaga się pomsty. Ale my Polacy potrafimy wznieść się tak wysoko, że nie żądamy odwetu.

ŻĄDAMY TYLKO ZADOŚĆUCZYNIENIA I POKUTY.

Po przemówieniach obrońców przewodniczący udziela oskarżonym prawa wypowiedzenia ostatniego słowa.

Oskarżeni starają się przekonać sąd, że trzymali się ściśle zarządzeń służbowych. Niektórzy z nich zarzucają świadkom zbyt jednostronne naświetlenie ich działalności. **Osk. Kirschner, czyli specjalista od komór gazowych, zapewnia Trybunał, że był zawsze uczciwym człowiekiem.** Niemiec ten, który ma na sumieniu śmierć milionów ludzi oświadcza dosłownie:

„PRZEZ CAŁY CZAS POBYTU W OŚWIĘCIMIU, AŻ DO DNIA DZISIEJSZEGO NIE STRACIŁEM MOICH UCZUĆ LUDZKICH I NIE POGRZEBAŁEM ICH, A JEŚLI BIŁEM WIĘŹNIÓW, TO TYLKO DLATEGO, ŻE ZASŁUŻYLI NA TO".

Ponad dwugodzinną mowę wygłasza osk. **Gehring.** Zaprzecza on wszystkim zeznaniom świadków. **Twierdzi, że nikogo nie zastrzelił.** Słowem, albo wszystkie jego zbrodnie przywidziały się świadkom, albo ktoś inny je za niego popełnił, a

ON JEST CIĘŻKĄ OFIARĄ POMYŁKI I MUSI ZA TO PONOSIĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Oskarżeni proszą o łagodny wymiar kary, a niektórzy z nich mają nadzieję zostać uniewinnieni.

Prawda o reparacjach wojennych

Ponad 10 miliardów dolarów

popłynęło już do kieszeni Anglosasów

Mówiło się i mówi wciąż dużo o reparacjach. *Państwa, które najwięcej ucierpiały od agresji niemieckiej, określiły wysokość swoich żądań reparacyjnych*, domagając się ich wypełnienia. Znacznie mniej, a nawet bardzo mało mówiły o nich Stany Zjednoczone i Anglia. Wciąż odsuwały, jak zresztą i teraz, sprawę reparacji na dalszy plan. Ograniczyły się tylko do zapewnienia, że jeszcze nic prawie w ramach odszkodowań nie otrzymały. Na konferencji moskiewskiej Anglia przyznała się do otrzymania reparacyj od Niemiec tylko na sumę *92 milionów* dolarów, *Stany Zjednoczone* na sumę *270 milionów dolarów*. Gdy niedawno sprawa ta omawiana była na „Radzie Gospodarczej" Bizonii, okazało się, że wygląda to w rzeczywistości zupełnie inaczej, że rachunek jest zupełnie inny.

MILIONY, MILIARDY...

A rachunek jest bardzo prosty. *Cały prawie zapas złota niemieckiego w wysokości powyżej dwustu ton złota dotychczas znajduje się w rękach Ameryki i Anglii.* Poza tym wkłady niemieckie w bankach zagranicznych jak i wkłady w przedsiębiorstwa zagraniczne, przeszły na własność miliarderów brytyjskich i amerykańskich. Według

USA i W. Brytania

nie otrzymały odszkodowań z Niemiec

poza...

- **200 ton złota**
- **3 miliardy dolarów wkładów w bankach**
- **2 miliary — wartość floty handlowej**
- **5 miliardów — wartość 200.000 patentów przemysłowych**

prowizorycznych obliczeń wynoszą one *ponad 3 miliardy dolarów*. W rękach zachodnich aliantów znajduje się niemiecka flota handlowa o wyporności *470.000 ton brutto*, co przedstawia wartość powyżej *2 miliardów dolarów*. Trudna wprost do określenia jest *wartość 200.000 niemieckich patentów przemysłowych*, które „powędrowały" do Ameryki i Anglii, a które „News Chronicle" *określa na 5 miliardów dolarów*.

Wartość dotychczas zdemontowanych zakładów przemysłowych przekracza już sumę miliarda dolarów.

CO TO JEST „ZONENEXPORT"

Ukrytą i niezwykle dochodową formą reparacji jest ten tak wstydliwie nazywany *„Zonenexport"*. Dochody te płyną z różnicy cen, jakie osiągają za nie przy dalszej sprzedaży innym państwom. W roku 1946 na przykład z Zagłębia Ruhry wywieziono *23 miliony ton węgla*. Sprzedane one zostały w cenie *15 dolarów* za tonę, podczas gdy Niemcy otrzymywały od zachodnich władz okupacyjnych tylko *5,5 dolara za tonę*, płatne w markach niemieckich. Podobny stosunek panuje przy wielu innych, również niemieckich towarach eksportowych. Maszyny produkowane przez *„Volkswagenwerk"* angielscy „przedsiębiorcy" zakupują w cenie 990 marek, osiągając za nie jednocześnie na rynku światowym 640 dolarów. Produkcja niemieckich aparatów Leica idzie całkowicie do Ameryki. Amerykanie płacą za Leicę z Elmar obiektywem 321 marek, podczas gdy w Ameryce cena ich wynosi od 300 do 500 dolarów.

Rachunek jest więc bardzo prosty, chociaż niepełny. A co najważniejsze, rachunek jest prawdziwy!

(ROK)

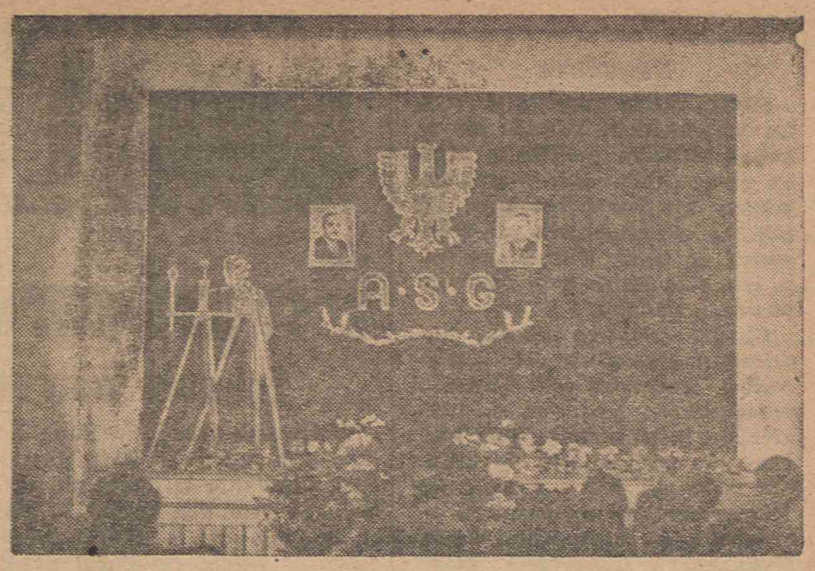

W tych dniach nastąpiło w Warszawie uroczyste otwarcie Akademii Sztabu Głównego. Ag. H. API

Tak „se nam libilo" w Czechosłowacji

Niedawno pisaliśmy o trzytygodniowym tournée po Czechosłowacji zespołu Państwowego Teatru Wojska Polskiego pod dyrekcją Leona Schillera. Nasza opera narodowa „Krakowiacy i Górale" cieszyła się ogromnym powodzeniem we wszystkich miastach i miasteczkach czeskich i słowackich.

O szczegółach tej podróży udzielił informacji dyr. Schiller.

— W ciągu trzech tygodni teatr dał 17 przedstawień. Zespół złożony z 130 osób, występował w *Pradze, Kładnie, Usti, Karlowych Varach, Pilznie, Budziejowicach, Ołomuńcu, Brnie, Prostejowie, Bratislawie, Zlinie, Opawie i Ostrawie.*

Wszędzie spotykaliśmy się z serdecznym przyjęciem zarówno ze strony władz i świata kulturalnego jak i społeczeństwa. Podczas podróży mieliśmy możność ustalić z osobami zainteresowanymi konkretne pozycje i wytyczne między obydwoma państwami. Omówiliśmy również nowości repertuarowe, które można by w ramach wymiany kulturalnej wystawić na naszych scenach.

Dyr. Schiller również wyraził w imieniu całego zespołu gorące podziękowanie czechosłowackiemu Ministerstwu Informacji oraz całemu społeczeństwu czechosłowackiemu za prawdziwie słowiańską gościnę i za to, że jak sobie tego życzyli tak *„se nam libilo"* w ich Ojczyźnie.

K-4832

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Ładunek szyn i lokomotyw odejdzie z Gdyni do Bułgarii. W styczniu odbierze Bułgaria statkiem „Bułgaria" — transport żelaza i cynku.

Wartość towarów, jakie otrzyma wieś do końca b.r. osiągnie sumę 25 miliardów zł.

Spółdzielcze huty szkła produkują rocznie 8000 ton wyrobów szklanych. Przewidziana jest podwyżka produkcji, dzięki współzawodnictwu.

Energetyka polska rywalizuje skutecznie z innymi państwami. Produkujemy 550 milionów Kwh, do Czechosłowacji dostarczamy energii za sumę przeszło 200 milionów zł. Stanęliśmy już na poziomie przedwojennym uprzemysłowionej Austrii, Czechosłowacji i Belgii.

5.000 koni z Norwegii otrzymamy do końca br.

Do Afryki odszedł z Gdańska transport 1.000 t. cukru polskiego.

2 miliardy zł wyasygnowało Ministerstwo Zdrowia na zakup narzędzi chirurgicznych. i urządzeń szpitalnych.

„Społem" w swej wszechstronnej działalności dostarczyło rolnikom 1.000 wozów.

Nowy Zarząd Wojewódzki ChTPD

14 bm. odbył się pierwszy Walny Zjazd Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci we Wrocławiu z udziałem prezesa Zarządu Głównego Ch. T. P. D. Kaczyńskiego, skarbnika Kisiela, przew. W. R. N. Grochalskiego i delegatów terenowych Ch. T. P. D.

Na Zjeździe wybrano nowe władze Zarządu Oddz. Woj. Ch. T. P. D. i wytyczono plan pracy na rok 1948. W skład nowego Zarządu weszli: *Fr. Grochalski* — prezes, *Jaśkiewicz* — wiceprezes i *W. Białkowska* — sekretarz.

Jak spędzić święta?

doradzi życzliwie

„MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE"

K-6004

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Zmarznięte nożyny

Otrzymujemy co dzień stosy listów od naszych Czytelników, z których większość prosi o pomoc lub o pracę. Niestety, mimo najszczerszych chęci nie możemy ani pośredniczyć w masowym zdobywaniu pracy, ani ustawicznie apelować do naszych Czytelników, żeby przyszli z pomocą potrzebującym. Jest to zadanie Opieki Społecznej. Jednakże zdarzają się wypadki, kiedy czujemy się moralnie zmuszeni do zapukania do serc Czytelników.

Dzisiaj list do redakcji od samej mamusi przyniosła nam 9-letnia milutka *Halinka S.* Na nóżkach miała zużyte, podarte, *ażurowe trepki letnie. Innego obuwia nie posiada w ogóle.* A przecież mamy grudzień.

Matka pisze, że męża zabili Niemcy. Pozostała z trojgiem dzieci i zarabia w fabryce 3.000 zł miesięcznie. Dzieci są oczywiście niedożywione i słabe. „Najstarsza 16-letnia córka z tytułu wieku nie ma już prawa do korzystania z matczynej Ubezpieczalni, a miała już dziurę w płucu. Zagoiła się, ale dziewczyna rwąca się do pracy mdleje przy większym wysiłku. 12-letni syn nie ma w czym chodzić do szkoły, a mała Halinka marznie straszliwie w wiecznie mokrych pończoszkach i ażurowych sandałkach".

Wszystkim nam po wojnie najtrudniej jest podzielić się odzieżą, nikt bowiem nie ma jej nadmiaru. Ale może jakaś mamusia znalazła by buciczki pasujące na 9-letnią nóżkę, już nie tak koniecznie potrzebne jej córeczce.

Doprawdy serce boli patrzeć na takie zmarznięte nożyny.

KUPUJEMY

maszyny biurowe

Aparaty geodezyjne — Fotoaparaty.

PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY

B.T./H. Marian PUJDAK

Marszałkowska 118. Warszawa.

K 5039

PUNKT OBSERWACYJNY

Ustawa antyalkoholowa

Obowiązkiem naszym jest zwrócić uwagę kompetentnym czynnikom na nową formę dywersji gospodarczej, uprawianej bezkarnie przy pomocy pewnych organów prasowych, które lekkomyślnie użyczają swych szpalt tej akcji. Zaczęło się od porządnych skądinąd tygodników, gdzie rej wodzili Świerczyńska i Natanson. Potem ruszyła w sukurs prasa codzienna. Wydział prasowy Polskiego Monopolu Spirytusowego, przedsiębiorstwa bardzo intratnego — milczy i nie przeciwdziała tej akcji, mogącej podkopać poważnie równowagę naszego budżetu.

Uchwalenie ustawy antyalkoholowej należy uważać za rzecz słuszną. Ale jak wyrównać brak wpływów z PMS?

Należy tu więc znaleźć złoty środek i uchwalić jakąś nową „lex Moczydłowska". Ustawa przedwojenna nie pozwalała np. na prowadzenie lokali z wyszynkiem alkoholu w odległości 500 metrów od kościołów i szkół. Toteż w takim mieście kościołów i szkół jak Kraków, wszystkie knajpy byłyby właściwie nielegalne. Ograniczenie sprzedaży alkoholu w soboty i niedzielę obchodzono w ten sposób, że napoje wyskokowe podawano w filiżaneczkach od czarnej kawy. (Np. na Górnym Śląsku obowiązywała jeszcze lokalna prohibicja — nie wolno było sprzedawać alkoholu przed uroczystymi defiladami, zakaz ten przestrzegany był b. ostro i w „galówki" policja wpadała do knajp i... wąchała filiżanki z czarną kawą).

Na podstawie „lex Moczydłowska" Pruszków uchwalił całkowitą prohibicję, na skutek czego w żadnym innym mieście Polski nie było tylu pijaków co w zapruszonym Pruszkowie.

Niemniej należy walczyć z plagą alkoholizmu. Można na przykład w roku 1948, który jest rokiem przestępnym wprowadzić na próbę „dzień bezalkoholowy" w dniu 29 lutego.

Ustawa antyalkoholowa nie powinna być zbyt rygorystyczna. W tej tak ważnej dziedzinie musimy stanowczo zastosować „łagodną rewolucję". Klęską naszą nie jest to, że pije się za dużo, klęską jest to, że pije się nieumiejętnie. Dlatego też ustawa powinna mieć cechy raczej dydaktyczne — nie tyle powinno nam zależeć na tym, by ludzie w ogóle odwykli od alkoholu, lecz by spożywali go w sposób odpowiedni. Jednym słowem ustawa antyalkoholowa musi nauczyć ludzi pić. Pić umiejętnie — trzeba tu dodać.

Mądry ustawodawca powinien w pierwszym paragrafie ustawy wyraźnie podkreślić „Nie wolno pić bez zagrychy". Należy też dokładnie ustalić okazje, z racji których wolno „pójść na jednego".

Okazjami takimi może być. 1) radość, 2) smutek (t. zw. zalewanie robaka, tylko czasami ten robak nauczy się pływać i wszystko na nic), 3) imieniny, 4) urodziny, 5) ślub, 6) chrzciny, 7) wygranie losu na loterii, 8) awans, 9) wymówienie posady, 10) przyjazd krewnych i t. d.

Ustawa musi kategorycznie zabraniać picia „bez okazji". Najgroźniejsze jest picie z nudów, dla „zabicia czasu".

I jeżeli dochód z PMS ma rzeczywiście być przeznaczony na zwalczanie alkoholizmu, to dochód ten powinien być przeznaczony na 1) rozpoczęcie produkcji interesujących filmów, 2) urozmaicenie programów radiowych, 3) stworzenie programu rozrywkowego dla świetlic, 4) utrzymanie listonoszów wiejskich, którzy by dotarli z gazetą do zapadłej wsi, 5) dokształcanie kobiet itd.

Nasze małe i większe miasteczka nudzą się. Knajpa staje się dziś jedynym miejscem rozrywkowym. Dać masom więcej rozrywek, a pijaństwo się zmniejszy.

Zdziwi może kogoś punkt 5. Dokształcanie kobiet. Tak jest — kobieta współczesna staje się coraz mniej powabną i interesującą dla mężczyzny. Chce być bawiona, podziwiana, uwielbiana, a jednocześnie sama nie stanowi dla mężczyzny atrakcji intelektualnej. Nie umie flirtować i zaciekawiać. Jej skala zainteresowań zmniejszyła się. Mało czyta i nie kształci się. Stwórzmy dla dziewcząt szkołę flirtu i uczmy je być bardziej interesującymi i powabnymi. Mężczyzna ucieka do knajpy od kobiety nudnej.

Ustawa dalej powinna stanowczo zakazać picia t. zw. „strzemiennego". Do pewnej restauracji wrocławskiej przybyli dwaj cudzoziemcy i zażądali by im podano dwa kieliszki wódki „strzemiennej".

— Nie ma takiej wódki odpowiedziano im.

— Jak to nie ma — oburzają się cudzoziemcy — wczoraj byliśmy na pewnym przyjęciu i piliśmy dziesięć razy „strzemiennego".

Dobrze by też było, gdyby utrudnić ludziom nabywanie alkoholu, proponowałbym, by PMS urządzał coś w rodzaju stałej loterii. Żeby tylko np. co dziesiąta flaszka napełniona była alkoholem, a reszta sokami owocowymi.

Należało by też określić ściśle ilość alkoholu zawartą w utworach humorystycznych. 95% humoresek Brzezińskiego zaczyna się od słów „Spotkali się dwaj przyjaciele i wstąpili na jednego". 98% humoresek Wiecha opartych jest na komplikacjach alkoholowych. To ludzi podnieca. Budzi niezdrowe apetyty.

* * *

Problem jest poważny i oczywiście nie można go zbyć kilku „kawałami". Dobrze się dzieje, że w prasie jest coraz głośniej na ten temat. Niewątpliwie nasi Czytelnicy odezwą się i wyrażą swą opinię. Ustawa antyalkoholowa musi być. Tylko jaka?...

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Szczerze

Pręgierz

Stary, piękny pręgierz na Rynku wrocławskim rozpadł się w gruzy, trafiony pociskiem. Miał on swoje dobre czasy w średniowieczu, był nawet instytucją sanowaną, ale ostatecznie nie pozostawił po sobie dobrej pamięci. A mimo to sporo osób żałowało pięknego zabytku.

Chociaż pręgierza nie ma, stawianie pod pręgierz jest nadal modne. Zwłaszcza jeśli chodzi o pracowników, mających do czynienia z publicznością. Taki biedak jak piskorz wić się musi, aby tylko uniknąć — mówiąc językiem bardziej nowoczesnym — stawiania go na cenzurowanym. Motorowy w tramwajach, który nie wpuści pasażerki przednim pomostem, bo takie jest rozporządzenie, konduktor, który nie przyjmuje strzępków pieniędzy, funkcjonariusz Elektrowni, który odcina prąd niepłacącemu abonentowi, milicjant, który ściąga mandat karny za wyskakiwanie z tramwaju — ni stąd ni zowąd trafiają pod pręgierz rozgrymaszonej publiczności, albo nawet... na łamy jakiegoś pisma.

Nie jest ani budujące, a tymbardziej pochwały godne, gdy w stosunkach między ludźmi zbyt często stosowana jest zasada „nie sprzeciwiania się złu", a za to stróż przepisów porządkowych jest pod złośliwą obserwacją i przy lada niezręczności stawia się go pod pręgierz.

SUŁEK

Popierajmy rzemiosło!

Uchwała Rady Naukowej dla zagadnień Ziem Odzyskanych

W sprawie rzemiosła Rada Naukowa dla zagadnień Ziem Odzyskanych uchwaliła w Krakowie po referatach prof. dra Rzóski, W. Stopczyka oraz mgr A. Kupca wezwanie: popieramy rzemiosło na Ziemiach Odzyskanych!

W pewnych gałęziach rękodzieła odczuwa się brak rzemieślników — jak np. w branży budowlanej. A w ogóle rzemieślników nie jest za dużo.

Wobec tego Rada Naukowa zaleca:

Systematyczną organizację dalszego napływu rzemieślników na Ziemie Odzyskane, tak aby przyrost warsztatów rzemieślniczych odpowiadał rozwijającej się strukturze gospodarczej i społeczno-zawodowej tych ziem. Za warunek takiej organizacji Rada uznaje to, by Izby Rzemieślnicze i ewentualnie inne przez Rząd powołane organizacje gospodarcze na Ziemiach Odzyskanych ustalały w regularnych odstępach czasu lokalne zapotrzebowanie na nowe warsztaty i siły rzemieślnicze.

Rada Naukowa zaleca sprowadzenie na Ziemie Odzyskane kwalifikowanych rzemieślników i możliwie wybitniejszych sił fachowych w zakresie rzemiosła. By umożliwić rekrutację takich sił, Rada uznaje za wskazane stałą współpracę urzędów względnie organizacji, powołanych do osadzania rzemieślników na Ziemiach Odzyskanych z organizacjami samorządu rzemieślniczego na ziemiach starych.

Rada Naukowa uznaje za potrzebne poparcie rozwoju rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych — w tych zwłaszcza działach, w których jest ono niedostatecznie rozwinięte — także środkami polityki skarbowej.

Rada Naukowa doceniła wagę oddechu finansowego dla rzemieślników, toteż szczególnie zajęła się sprawami podatków i specjalnie pod adresem organów skarbowych uchwaliła takie zalecenia:

a) instruowanie organów skarbowych na Ziemiach Odzyskanych, by stosowały one przewidziane (dopuszczalne) ustawowo ulgi podatkowe w stosunku do rzemieślników,

b) zastosowanie ulg specjalnych w odniesieniu do warsztatów nowo zakładanych, których założenie jest połączone z inwestycjami gospodarczymi. Rada uważa, że warsztaty takie przynajmniej w branżach niedostatecznie dotychczas rozwiniętych — zasługiwałyby na przyznanie im czasowych ulg względnie zwolnień podatkowych w drodze osobnych przepisów prawnych.

c) ułatwienie mistrzom rzemieślniczym na Ziemiach Odzyskanych kształcenia uczniów przez zastosowanie ulg podatkowych dla kształcących młodzież warsztatów.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — środa, 17 b. m. o godz. 19-tej — „Halka".

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego — środa, 17 b. m. godz. 19-ta — „Szesnastolatka".

TEATR LALKI I AKTORA, ul. Rzeźnicza 12, dziś o godz. 12.30 i 14-tej — „O św. Mikołaju, szpakach i myszkach".

Kina

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 87 (czeski) — „Ludzie bez skrzydeł".

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 (radziecki) — „Błyskawica".

„ODRA" — ul. Kołłątaja 32 (amerykański) — „Carrie kłamie".

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 — „Konwój".

Zmiana seansów w kinie „Polonia", godz. 15.30, 18, 20.30.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — (radziecki) — „Triumf młodości".

FOTOPLASTIKON — Świerczewskiego 47 — wyświetla codziennie — „Holandię".

Nocne dyżury aptek

„Pod Bocianem" — Łokietka 11.
„Pod Murzynem" — Plac Solny 3.
„Pod różą" — Olszewskiego 87.
„Piastowska" — Nowowiejska 25.

Mówią we Wrocławiu...

...**Urząd Wojewódzki** urządza jednodniowy kurs dla referentów administracyjnych i społeczno - politycznych starostw naszego województwa. Kurs odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w dn. 18 b. m. Przewidziane jest 7 prelekcji. Jest nadzieja, że po kursie ustosunkowanie się niższych funkcjonariuszów administracyjnych do autochtonów, pójdzie wreszcie po linii haseł, propagowanych przez Polski Związek Zachodni.

...**Czy ruch autobusowy na Święta** będzie powiększony zapytaliśmy Państwową Komunikację Samochodową i otrzymaliśmy wiadomość, że żadne zmiany nie są przewidywane z wyjątkiem skasowania ruchu w pierwszy dzień Bożego Narodzenia.

...**Szczyt rozkoszy** ma stanowić nowy ośmiookienny sklep spożywczy, organizowany przy ul. Stalina nr. 53 przez Państwową Centralę Handlową. Dział kolonialny tego sklepu — jak twierdzą wtajemniczeni — zaspokoić ma najwybredniejsze gusty.

...**Dom Towarowy** Państwowej Centrali Handlowej przy ul. Świdnickiej 8 dusi się już w swoich pomieszczeniach i dopiero ma nam pokazać, co potrafi w wielkim gmachu dawnego „Avagu". Cóż, kiedy początkowo raźne tempo remontu tego gmachu, obecnie jakby osłabło.

...**Na „Damy i Huzary"** sprzedaje się w gmachu OKZZ (Mazowiecka 17, pokój 130) bilety ulgowe za okazaniem legitymacji związkowej. Cena biletów 20 — 50 zł. na przedstawienie o godz. 15-tej w dniu 20 i 21 grudnia b. r.

...**Wydział wczasów OKZZ** (pokój 130) niezależnie od 100 miejsc na okres 15 — 31 grudnia — wydaje już skierowania na turnusy 1—15 stycznia i 15—31 stycznia do Zakopanego, Karpacza i Kudowy. Cena za pobyt dzienny — 54 zł. Przejazd bezpłatny.

...**Dzięki inicjatywie dyr. Szperki** — przy wypłacie rachunków przedsiębiorcom budowlanym przez Zarząd Nieruchomości Miejskich z dobrowolnych ofiar zebrano kilkanaście tysięcy złotych na pomoc studentom filologii, przyszłym nauczycielom łaciny. Za tę inicjatywę serdecznie dziękowało Koło Filologiczne.

...**Młodzież SGK** obchodziła uroczyste poświęcenie lokalu stołówki Bratniej Pomocy przy ul. Kuźniczej 43/45. W otwarciu wezmą podobno udział przedstawiciele Rządu.

...**W sali Teatru Lalki i Aktora** wije sobie gniazdko — teatr rozrywkowy, teatr rewii. Dyrekcja spoczywa w ręku p. Z. Kalinowicza i Bronisława Broka. Pierwszym przedstawieniem będzie rewia p. t.: „Na Odrze, panie Bobrze".

...**KKO miasta Wrocławia** uchodzi już za instytucję bijącą rekordy. Po kilku miesiącach istnienia wybiła się ona na drugie miejsce w Polsce wśród banków KKO. Nic dziwnego, że chce ona obecnie otworzyć 8 filii w mieście.

Poczta w święta

(K-i) W wigilię, dnia 24 b.m. urzędy pocztowo-telegraficzne we Wrocławiu i w całym okręgu czynne będą do godz. 16-ej.

W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia dnia 25 b.m. urzędy nieczynne.

W drugi dzień świąt, dn. 26 b.m. urzędy czynne jak w niedzielę i święta, od godz. 9-ej do 11-ej. Poza tym odbędzie się jednorazowe doręczenie wszystkich przesyłek.

W służbie telekomunikacyjnej przy ul. Zygmunta Krasińskiego Nr 9, („Wrocław 2) oraz przy ul. Marsz. Stalina Nr 47 („Wrocław 1") urzędowanie będzie bez zmian — jak w niedziele i święta.

Dziś manifestacja w Hali Ludowej

Z okazji 27-go Kongresu PPS dziś **17. 12. 1947 r. o godz. 13.30** odbędzie się w Hali Ludowej **wielka manifestacja** klasy robotniczej na rzecz jednolitego frontu PPS i PPR. Przemawiać będą: **W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej** premier **JÓZEF CYRANKIEWICZ w imieniu Polskiej Partii Robotniczej** wicepremier **WIESŁAW-GOMUŁKA.**

13 ton masła dla Wrocławia

(Meh) W każdym okresie przedświątecznym wszystkie gospodynie opanowuje lekki dreszczyk podniecenia.

— Czy będzie masło? czy będą jajka, a najważniejsze, czy ceny ich zmieszczą się w ciasnym budżecie domowym?

Po odpowiedź na te niepokojące pytania wędruję do centrali Mleczarsko-Jajczarskiej naszego „Społem".

Kierownik udziela mi chętnie informacji: — **Sytuacja** na rynku w odniesieniu do masła znów jest **bardzo ciężka.** Ostatnio ustalona cena urzędowa **600 zł. za 1 kg w praktyce okazuje się fikcją.** Ze sklepów masło znikło. Wracam w tej chwili z Hali Targowej — tam można dostać po 920 zł.

— To na same święta będzie powyżej tysiąca, wzdycham boleśnie.

— Przewidując możliwość wytworzenia się takiej sytuacji — pomyśleliśmy już o tym wcześniej. Zmobilizowaliśmy w swoich magazynach 30 ton wysokoprocentowego masła do rozprowadzenia na terenie województwa. Na Wrocław **przypada 13 ton.**

Żeby wyłączyć wszelkie pośrednictwo, masło będzie przydzielać Wydział Handlowy Zarz. Miejsk zamkniętym spółdzielniom poszczególnych zakładów pracy, oraz instytucjom użyteczności publicznej jak szpitale, żłóbki i Domy Dziecka RTPD.

— To jest rozwiązanie chwilowe i na krótką metę. A w czym leży zasadnicza trudność opanowania tej wiecznie płynnej sytuacji na wolnym rynku? — pytam.

— Składa się na nią kilka elementów. Przede wszystkim **brak jednolitych przepisów** dla handlu **zorganizowanego i prywatnego.** Obecnie każdy producent może postawić dowolną cenę za masło — podczas gdy kupiec za przekroczenie urzędowej ceny jest surowo karany.

Drugim postulatem jest **podciągnięcie cen masła do urzędowych cen mleka.** Dzisiejsza produkcja masła w mleczarniach jest wybitnie **deficytowa,** z prostego bowiem rachunku wynika, że skoro cena urzędowa 1 ltr. mleka wynosi 39 zł. a na wyrób kilograma masła idzie średnio 26 litr., to sama produkcja kilograma masła kosztuje 1.014 zł.

Szukamy chłopca

Do redakcji „Słowa Polskiego" zgłosiła się stroskana, zapłakana matka, błagając o pomoc w odnalezieniu zaginionego syna.

14-letni Franciszek Szpilski wyszedł w dn. 12 bm., w piątek z domu rodziców przy ul. Cybulskiego 3 m. 3 i dotychczas nie wrócił. Chłopak jest niedorozwinięty i może nawet nie potrafi wskazać dokładnie swego adresu. Wszelkie dotychczasowe poszukiwania nie dały rezultatu.

Może ktoś z naszych Czytelników widział takiego chłopca? Jest to blondyn, średniego wzrostu, tęgi, o okrągłej twarzy. Ma niebieskie oczy, porusza się ciężko, jak gdyby miał skłonność do padania. Ubrany jest w granatową kurtkę, bez płaszcza, w długie, ciemne spodnie. Na głowie ma ciemny, damski beret, na nogach czarne, zniszczone, męskie półbuciki.

Kto by widział takiego chłopca, lub wiedział cokolwiek o jego miejscu pobytu, proszony jest o natychmiastowe zasygnalizowanie tych informacji do Sekretariatu Redakcji „Słowa Polskiego", Krupnicza 13, I piętro.

Matka jego jest dozorczynią domu przy ul. Cybulskiego 3, ma ciężko chorego męża i jeszcze 4 dzieci. Jest niepocieszona i *błaga całą ludność Wrocławia o pomoc w odnalezieniu chorego syna.*

Dwie służące złodziejkami

(K-i) Dwudziestoletnia Marta Cecylia Brzezińska (na takie nazwisko pozostawiła metrykę urodzenia), zamieszkała w Częstochowie ul. 1 Maja 52, po 10 dniach służby u Jana Milewskiego, skorzystała z godziny samotności w mieszkaniu i skradła dwie pary nowego obuwia damskiego i inne rzeczy na ogólną sumę 70 tys. zł. po czym zamknęła mieszkanie na klucz i zbiegła. Poszkodowany zameldował o tym w MO, przeznaczając 10.000 zł. nagrody za ujęcie złodziejki.

18-letnia Helena Chmielówna z Katowic, po kilkunastu dniach służby okradła właściciela kiosku we Wrocławiu i zbiegła.

Poszkodowany również zameldował o tym w M. O., przeznaczając 5,000 zł. nagrody za ujęcie młodocianej złodziejki.

Masło na święta

Dziś zaczyna się przedświąteczny rozdział masła dla świata pracy.

Wszystkie instytucje winny zgłaszać zapotrzebowanie z podaniem ilości pracowników — zatwierdzone przez Rady Zakładowe do Wydziału Handlowego Zarządu Miejskiego, ul. Zapolskiej III p.

Studenci-inwalidzi czekają na pomoc

(Mg.) Na Uniwersytecie Wrocławskim kształci się wielu studentów inwalidów z ostatniej wojny. Większość z nich utrzymuje się ze skromnych stypendiów, przyznanych im przez Związek Inwalidów — stypendia te stanowią główną i niejednokrotnie jedyną materialną podstawę ich bytu.

Piękna ta inicjatywa posiada jedną wadę, mianowicie studenci - inwalidzi *nigdy nie wiedzą dokładnie, kiedy otrzymają pieniądze.* Stypendia nadchodzą bardzo nieregularnie, co niezmiernie utrudnia akademikowi możliwość ułożenia budżetu.

Ostatnio sytuacja studentów inwalidów przedstawia się *wręcz katastrofalnie,* gdyż do dnia dzisiejszego *nie wypłacono im przyznanych kwot za listopad i grudzień.* Ostatnie stypendium za październik akademicy wrocławscy otrzymali w połowie listopada.

Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek *karygodnej opieszałości i niedbalstwa* czynników, które z ramienia Związku Inwalidów zobowiązane są do rozsyłania co miesiąc odpowiednich kwot stypendystom.

Sytuacja ta powinna ulec zmianie jak najprędzej, nie wolno bowiem pozostawiać bez środków do życia studentów - inwalidów, jeśli faktem przyznania stypendiów zagwarantowało się im możliwość odbywania studiów.

Mówimy o naszym mieście

Choinki z gwiazdkami

Place i niektóre ulice wrocławskie zazieleniły się naraz od stert choinek. Prawda, że już święta za pasem.

Zielenią przystroił się szary plac Staszica, zieleń ożywiła plac Trzebnicki i Solny.

Na Świdnickiej, tuż koło wielkiego domu handlowego PCH rozłożyli „swój towar" studenci, członkowie Akademickiego Koła ZUWZ o N. i D. b. partyzanci.

Kto, jak to, ale byli „chłopcy leśni" najlepiej się chyba na choinkach znają. Żyli z nimi przecież za pan brat szmat czasu. Jedni dwa, inni trzy i cztery nawet lata.

Dwaj b. porucznicy (pst! to tajemnica) uwijają się raźnie wokół zieloności. Dawniej była dla nich czymś najbliższym — bo ochroną przed wrogiem — dziś pomoże wydatnie podreperować chudą kasę związkową.

Dlaczego choinki z gwiazdkami? Bo przecież sprzedają je... porucznicy. I przy tym, jako studenci, gwiazdy mają w oczach.

— Dla pani choinka? Mniejsza, większa czy taka w sam raz?

WDOM

Dnia 13. 12 1947 r. zmarł nagle przeżywszy 85 lat

ś. † p. **TITTENBRUN MICHAŁ**

inżynier leśnik, b. dyrektor Lasów Państwowych

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafii Dobrego Pasterza (przy moście Grunwaldzkim) dnia 17. 12. 47 r. o godzinie 9-tej. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi z Kaplicy Uniwersyteckiej ul. Marcinkowskiego o godzinie 14-tej — tego samego dnia.

O czym zawiadamia:

12855 CÓRKA, SYN, WNUKI I RODZINA.

W dniu 13 grudnia 1947 r. zmarł nagle

ś. † p. **TITTENBRUN MICHAŁ**

Inżynier Leśnik

Dyrektor Lasów Państwowych

W zmarłym tracimy wybitnego leśnika, dzielnego i oddanego Państwu urzędnika.

ZWIĄZEK ZAW. PRAC. LEŚN. I PRZEM. DRZEWN.

12845 we Wrocławiu

Kronika WYDARZEŃ

Wielkopolska

PRAPREMIERA W TEATRZE POLSKIM. Od soboty grana jest w Teatrze Polskim w Poznaniu doskonała sztuka dr. J. Dybowskiego p. t. „Słońce w nocy", ilustrująca w sposób komiczny przeżycia II Armii Wojska Polskiego.

KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE DLA SIEROT. — W dniu św. Mikołaja pracownicy PKO w Poznaniu zorganizowali wspaniałą uroczystość dla biednej dziatwy. Wszystkie biedne dzieci obdarowano podarunkami, a ponadto sieroty otrzymały książeczki oszczędnościowe z wkładem po 500 zł. każda.

ZGON W TRAMWAJU. — Rano w dn. 8 b. m. zmarła w tramwaju nr. 4 Kazimiera Śniegocka, zam. w Poznaniu. Przyczyną śmierci był udar serca.

NERWY NIE WYTRZYMAŁY. — W dn. 8 b. m. odebrał sobie życie przez powieszenie Maksymilian Chyła, zam. w Poznaniu. Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

SKAZANIE ZWYRODNIAŁEGO NIEMCA. — Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał na 15 lat więzienia Niemca Erwina Scheibego z Dobrzycy za zabójstwo swej narzeczonej Charlotty Reim. Scheibe wyjechał wraz z Reim w kierunku Dębiegóry. W czasie przechodzenia przez las poderżnął ukochanej gardło a następnie zwłoki ukrył w stogu który podpalił. Pomimo wykrętnych tłumaczeń, zbrodnia na podstawie analizy lekarskiej — została mu w całej pełni udowodniona. Przyczyną jej była chorobliwa zazdrość zbrodniarza.

Ziemia Lubuska

FAŁSZYWI LEKARZE. — Do szpitala powiat. w Gubinie zgłosiło się już 2 kandydatów na lekarzy, którzy jak się okazało nie mieli pojęcia o medycynie i lekarzami nie byli. Jeden z nich niejaki Chojnacki — nie miał w ogóle lekarskich dokumentów, a drugi Georg Baut, Jugosłowianin, miał dokumenty sfałszowane. Obaj powędrowali do aresztu.

WYSTAWA PLASTYKÓW Ziemi Lubuskiej w Gorzowie zostanie otwarta w dn. 21 b. m. Znajdą się na niej prace 15 artystów malarzy, rzeźbiarzy i grafików z terenu Ziemi Lubuskiej.

GWIAZDKĘ DLA MŁODZIEŻY stacjonujących w Gorzowie postanowiło urządzić miejscowe społeczeństwo. — Zbiórka ofiar trwa.

SKRADLI SKÓRY WARTOŚCI 100 TYS. ZŁ. — Ze składu skór Nowaka w Gorzowie skradziono przez wyłom w dachu znaczną ilość skór. Sprawców schwytano. Są nimi Adam Suliga oraz Tadeusz Staśkowiak. Przekazano ich prokuraturze.

ZWYCIĘSTWO GORZOWSKICH BOKSERÓW. — W Trzciance odbył się mecz bokserski między Lubuskim Klubem Sport. „Gorzowia" i Spółdz. K. S. „Społem" (Trzcianka). Wynik meczu — 9:7 na korzyść bokserów „Gorzowii". (f).

Dolny Śląsk

* **Wzorowe prewentorium dla dzieci** powstanie w najbliższym czasie w Państw. Domu Dziecka w Polanicy-Zdroju.

* **W Uniwersytecie Ludowym** w Gębczycach (pow. Strzelin) kształci się 30 dziewcząt i chłopców polskich z Saksonii.

* **Wybrano nowy zarząd Woj. Oddziału ChTPD** w składzie: Fr. Grochalski — prezes, Jaśkiewicz — wiceprezes i W. Białkowska — sekretarz.

* **Na podstawie** okólnika Woj. UL wszystkim osadnikom wojskowym pow. Dzierżoniów anulowano należności za meble poniemieckie — z wyjątkiem nadwyżek. (wd)

Opolszczyzna

* **2.500.000 zł** kosztuje udział w Związku Śląskich Linii Autobusowych. Zarząd Miejski w Opolu został niedawno jednym z udziałowców.

* **W listopadzie** amatorskie zespoły teatralne powiatu opolskiego dały 8 przedstawień.

* **16.000.000 zł** pożyczki zaciągnął Z. M. opolski na remont gazowni. (wd)

RADIO

CZWARTEK, 18 grudnia 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. i muz. 7.00 Dzien. 7.15 Muz. 8.20 Inform. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Koncert. 10.40 Aud. Min. Oświaty. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08 Przegl. prasy stoł. 12.15 Muz. 12.20 „Z mikr. po kraju". 12.30 Muz. 13.15 Przegl. kultur. 13.30 Komunikaty. 13.40 Koncert rekl. 15.00 Infor. 15.45 Aktualia. 15.25 Komunik. 15.30 Muz. 15.40 „Wieś słucha". 16.00 Dzien. 16.12 „Tu mówi Śląsk". 16.35 Aud. dla dzieci. 17.00 Muz. 18.00 R.U.L. 18.15 Kącik P.R.W. 18.30 Koncert żyez. 18.50 Skrzynka techn. 19.00 Aud. świata pracy. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 Muz. 20.00 Dzien. 20.50 Aud. TUR. 21.00 „Alfred de Musset". 21.45 Pieśni górnośl. 22.05 Koncert. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Progr. na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ost. chwili.

Ojarnia nowootwarta

poleca:

OLEJ RZEPAKOWY, OLEJ LNIANY I MAKUCHY

oraz skup

NASION OLEISTYCH

Wrocław, Uniwersytecka 3

K-6008

Tabela wygranych 51 loterii

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 2999 11100 18489 32736 34411 43920 47683 74371.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 1975 7374 13064 17498 20963 21108 23148 25161 33482 34335 35849 38292 40442 43047 51739 51811 53670 55792 59075 61718 67064 68196 73006 73682 76774 77772 78263 78983 84845 84969.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 138 1340 2157 2301 3199 3665 5174 6062 7628 8067 8933 13678 14349 16044 17165 21128 21370 23996 24264 24965 26927 27527 28598 30143 30160 30731 32371 33611 33620 34148 35370 35707 36506 37267 37661 37782 38479 38640 40029 40033 40245 40246 40424 40789 41321 41766 42320 42407 43937 44202 45537 46140 46982 54240 55032 56269 64325 66493 66804 67307 69983 70440 70470 71147 72283 72807 74942 76052 77557 79288 82491 84529 84888.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 53 415 1144 279 681 2095 456 808 3343 4752 4956 5036 088 6057 8670 9100 114 660 10056 11303 12692 930 14225 15672 16423 641 21074 287 476 22454 631 895 23298 855 24681 26270 450 695 27735 861 28001 30039 944 33569 35099 824 37424 656 38175 39416 39627 40926 41480 565 42301 397 678 780 43478 545 661 45121 47528 695 48072 50508 51579 52252 53128 370 757 810 54980 58036 287 59267 908 826 61520 797 62863 926 990 63475 536 64201 65529 66723 67906 961 68616 71617 846 72453 620 787 937 73303 609 839 74275 522 744 75311 76548 636 77836 78009 122 869 80422 800 933 82506 84006 84150.

Wygrane po 3.000 zł padły na Nr Nr: 259 1576 876 925 2534 3058 176 4941 6456 8499 791 10508 11192 939 14296 17329 18363 938 19371 915 20071 176 362 695 911 21065 743 770 22100 23182 290 666 861 24072 109 548 981 25511 668 975 27071 837 28119 290 [illegible] 30402 32469 33539 579 586 831 35835 37074 798 40446 900 41359 678 42458 43500 903 44399 503 900 45137 640 907 46136 484 614 626 47132 51098 618 624 54477 56214 57055 781 984 58373 59078 101 60237 763 61468 773 62422 64485 834 859 938 65411 66446 591 67451 68253 842 865 69293 625 70870 72742 73402 892 74676 838 76739 877 78177 80147 81027 82944 83039 84133.

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

50016 73 123 26 32 34 46 264 307 82 473 525 86 612 77 714 52 819 902 22 46 50 97 51013 34 115 18 23 50 302 10 94 456 599 675 94 799 812 40 65 77 80 81 88 976 52078 120 213 75 373 93 97 430 41 507 555 58 62 604 16 34 63 64 82 741 48 814 50 97 928 53066 181 257 64 358 68 93 634 64 806 901 21 80 54043 90 128 243 59 92 383 407 13 95 540 56 85 98 607 10 18 24 68 726 46 51 86 809 901 43 55026 104 22 99 216 52 317 33 68 400 524 612 89 731 819 920 56020 75 113 282 311 25 28 564 605 61 75 85 729 815 60 65 928 57095 86 178 210 381 486 89 667 72 754 93 853 58005 197 313 19 473 590 668 78 704 40 57 58 822 43 909 43 75 59065 70 105 24 229 69 82 86 544 82 91 949 53.

60068 85 101 17 20 41 51 72 98 311 36 51 64 90 444 651 701 11 21 49 859 71 905 61023 43 121 64 70 251 77 378 81 401 24 509 44 77 604 05 12 54 65 803 27 35 36 51 996 62061 205 10 60 76 318 25 78 425 91 520 53 94 98 604 20 59 783 851 66 903 63001 03 98 146 154 189 221 36 493 540 68 71 73 613 86 756 70 824 56 913 21 26 76 94 64004 76 83 134 352 71 93 414 53 87 571 74 625 78 90 727 74 805 94 913 65244 476 524 94 66048 122 26 36 287 473 527 932 67081 397 414 543 823 36 78 97 68244 395 494 535 753 809 45 961 69082 142 456 542 533 631 708 09 16 26 83 942.

70108 83 230 308 36 52 82 455 517 50 629 36 39 700 18 914 84 71009 17 149 60 81 296 327 82 636 727 88 926

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro.

MASZYNĘ do szycia WORKÓW zakupi natychmiast

PAŃSTWOWA FABRYKA ŚRODKÓW KAWOWYCH

K-6005 Wrocław, Stalina 216/220.

Baraki składane 2 do 3 do magazynowania towarów pilnie potrzebne

zgłoszenia

Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego Oddział Wrocław, ul. Ruska 13/14. PAP-5078

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WÓZKI dziecięce po cenach najniższych poleca „HALSZKA", Wrocław, gen. Świerczewskiego 50. 12757

SAMOCHÓD Motocykl DKW z papierami, sprzedam. Wiadomość: Klęczkowska 15. Przetwory Zbożowe. K-6000

DO SPRZEDANIA lampa kwarcowa 220 volt. Wiadomość ul. św. Wincentego 10, m. 7 (III piętro), od godziny 9 — 2.

DO SPRZEDANIA nowa harmonia Hohnera 120 basów. Norwida 54 m. 3. K 6006

„MAŁY DRUKARZ" najmilszy podarek gwiazdkowy. Sprzedaż: R. Traugutta 60 I p. K 6007

SPRZEDAM samochód ciężarowy „gaz" dwutonowy. Wiadomość: Daszyńskiego 16/11. 12824

KUPIĆ, sprzedać, zamienić, załatwić sprawy mieszkaniowe, umeblować najkorzystniej przez Biuro „Ekspress" Kluczborska 21. (boczna Stalina). 12793

PIANINO czarne sprzedam. Monte Cassino 59 m. 4. — Sępolno. 12788

SKLEP vis a vis dworca głównego nadający się na każdą branżę odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Dworzec główny". 12816

DUŻY sklep w dobrym punkcie odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wrocław, ul. Kuźnicza 15/16, m. 2. 11810

POSZUKUJĘ maszynę „Szwalbenszwanc" do tugowania. Oferty „Słowo Polskie" „Przemysłowiec" 12809

SAMOCHÓD ciężarowy 3 tonowy, marki „Bedford" na chodzie w dobrym stanie, z prawem własności do sprzedania. Wiadomość: Krapkowice, Rynek nr. 30 (u Jaworskiego). K-6021

ZGUBY, UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — Wieluń na nazwisko Borczyk Antoni. K-6019

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości, karty: RKU — Gorlice, rowerowa na nazwisko Peregrym Szymon. K-6019a

UNIEWAŻNIAM opis mienia, wydany Urząd Repatriacyjny Orany na nazwisko Ilcewicz Janina. 6019b

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości, wydany Cieszkowice na nazwisko Gąsior Antoni. K-6019c

UNIEWAŻNIAM dokumenty osobiste, skradzione mi na dworcu we Wrocławiu — Marta Kulik. K-6019m

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — Świdnica na nazwisko Łysek Edward K6019d

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — Świdnica, dowód tożsamości na nazwisko Wygnał Stanisław. K-6019e

UNIEWAŻNIAM legitymację ORMO, metrykę urodzenia, kartę RKU — Świdnica na nazwisko Starosz Roman. K-6019f

UNIEWAŻNIAM odcinek wymeldowania, kartę RKU — Kalisz na nazwisko Kacprzak Antoni. K-6019g

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania, kartę RKU, świadectwo niekaralności — Zieliński Mieczysław. K-6019h

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Żórawska Wacława. K-6019j

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriacyjną wydaną przez PUR w Międzylesiu Dymon Franciszek, Lewin Brzeski pow. Brzeg. 12815

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty Kennkarta, zielone zaświadczenie pracy wystawione przez PCK, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną oraz zaświadczenie opłacenia psa na nazwisko Kleinert Charlotta. Wrocław, Matejki 10 m. 4. 12820

UNIEWAŻNIAM zgubione; zaświadczenie rejestracji RKU — Kościan, kartę rowerową, dowód zameldowania, legitymację Ubezpieczalni Wrocław. Dr. Łuczak Józef. 12803

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Garwolin, dowód osobisty Woźniak Feliks, dowód osobisty Woźniak Helena. 12800

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną przez Dział Roln. i Refer. Rolny na nazwisko Kabata Edward. 12798

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Karnicka Nadzieja Miłogoszcz, gm. Chobień, pow. Wołów. 12796

UNIEWAŻNIAM kartę)rejestracyjną R.K.U. Częstochowa z dnia 16.II. 45 pod nr. 236/1. Drec Tadeusz, Wołów. 12797

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U., Wrocław na nazwisko Niewadził Jan. 12794

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Nr 0168443 wyd. RKU Bydgoszcz. Treichel Jan. 12785

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U., Grudziądz, odcinek zameldowania na nazwisko Ziółkowski Alojzy, ur. 28. 3. 1925 w Grudziądzu. 12787

UNIEWAŻNIAM zagubioną nominację wydaną przez Zarząd Miejski dla przedsiębiorstwa Budowlanego. Inż. Rudolf Zajączkowski, Stalina 102, Wrocław, za Nr. 1547. 12795

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Magistrat Żagań na nazwisko Wierzbicki Jerzy. 12783

UNIEWAŻNAIM zagubioną rejestrację wojskową, legitymację szkolną i dowód własności roweru na nazwisko Lubojański Norbert Brzeg. 12813

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestr. RKU.Brzeg, kartę rowerową, dowód osobisty, Przybyła Tadeusz. Mąkoszyce, pow. Brzeg. 12814

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU — Wadowice na nazwisko Jaromin Wit, Wrocław. 12812

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną. Szturyło Anna. Łozina. 12811

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, zaświadczenie pracy, legitymację wyd. w Rosji przez ZPP. Szrajer Chaim. 12804

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU wydaną Lublin na nazwisko Żebrowski Edmund. K-6011

POSAD POSZUKUJĄ

MAGISTER praw poszukuje posady, Zgłoszenia „Słowo Polskie" Nr „12807" 12807

BIEGŁA stenotypistka z maszynopismem poszukuje posady na dobrych warunkach. Zgłoczenia: „Słowo Polskie" pod „Biegła". 12823

POSZUKUJĘ pracy; znajomość; maszynopismo, buchalteria. Zgłoszenia do Redakcji pod Nr. „20". 12822

MISTRZ piekarz cukiernik, przyjmie zaraz odpowiednią pracę. Zgł. do red. „Słowa Polskiego" pod „Mistrz". 12818

WOLNE POSADY

EKSPEDIENTKĘ kilkuletnią praktyką handlu spożywczego przyjmę. Żółciński, Stalina 97. 12821

KARMELARZ,na urządzenie maszynowe, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Fabryka Cukierków, E. Biegański. Wrocław, Stalina 186. 12805

PANI do gospodarstwa, poszukiwana, Referencje. Wrocław, Olszewskiego 60 m. 2. 12792

KIEROWNICTWO Państwowej Stoczni i Warsztatów Mechanicznych we Wrocławiu — Zacisze zatrudni natychmiast 1 technika warsztatowego z długoletnią praktyką oraz kilku ślusarzy wykwalifikowanych. Warunki do omówienia. Dojazd tramwajem 11. 12801

FRYZJERKA manicurzystka potrzebna zaraz. Rynek, Sukiennice 2. Wrocław. 12799

POTRZEBNA kobieta do zajęcia się domem i dzieckiem, natychmiast. Karłowice, pl. Żuławskiego 7, m. 2 (16 — 20). 12789

FRYZJER - KA potrzebny zaraz na stałe Kamienna Góra, ul. Daszyńskiego 15. K-6019k

UCZCIWA starsza z gotowaniem (chętnie autochtonka), zaraz potrzebna. Psie Pole, Apteka. 12791

GOSPODYNI domowa, zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Miernicza 4—3 (boczna Traugutta). 12784

LEKARSKIE

LECZNICA dla PSÓW — dużych zwierząt, św. Wojciecha 115. Ordynowanie 8 — 13, 15 — 18. 12740

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 4773

KURSY pisania na maszynach „Maszynopis" Wrocław, Plac Solny 5. Zapisy codziennie. K 5081

KORESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacje, Warszawa, Bracka 18 - 26. K-4803

LOKALE

STUDENT poszukuje pokoju umebl. Sępolno, od 1.I. 48. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „R. M. 12806

POKOJU poszukuje samotne małżeństwo przy rodzinie. Oferty „Słowo Polskie pod „314". 12802

POSZUKUJĘ mieszkania 3 — 4 pokojowego, centrum, front, parter, I-piętro, pośrednicy mile widziani. „Słowo Polskie" pod „mieszkanie". 12781

POSZUKIWANIA RODZIN

FRANCISZKĘ ŚWIĄCKĄ z domu Starynkiewicz ostatnio zamieszkałą w Nowej Wilejce obecnie nieznaną z miejsca pobytu, wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu ul. Sądowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 646/47 wytoczonej przez jej męża Teofila. 12808

RYZNERA Stanisława poszukuje żona Genowefa. Lubawka, Al. Wojska Polskiego 7. K-60191

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal", — Świdnicka 10. K-4939

ODDAM na wychowanie 9 - letniego chłopca na własność, Kamińska Anna, Sobótka, wieś Szczeblów, ul. Granitowa 3/3, woj. Wrocław. 12782

PRZEPISYWANIE nut na fortepian, ul. Jarosł. Dąbrowskiego 58 m. 6. 12817

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski udzielił Obywatelowi Schnappowi Kohosowi, zamieszkałemu we Wrocławiu, zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego Schnapp na nazwisko „Halski" oraz imienia Kohos na imię „Tadeusz". — Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę petenta Annę. 12360

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski udzielił Obywatelowi Bykowi Emilowi, zamieszkałemu w Karpnikach zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska Byk na nazwisko „Kalinowski". K 6010

Biuro Ogłoszeń

ZAWIADAMIA, że już przyjmuje ogłoszenia

do Numeru Świątecznego

Prosimy o wcześniejsze przysyłanie zleceń

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135.— zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35.— zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90.— zł za 1 mm. Nekrologi: do 70 mm — po 30.— zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40.— zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 85.— zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110.— zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130.— zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 30.— zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 15.— zł za 1 słowo. — Zastrzeżenie miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednoszpaltowych 50% drożej — większe i dwuszpaltowe — 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenie drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO — Nr. VIII - 135.

ŻYCIE SPORTOWE

Coraz bliżej tytułu...

Po ostatniej niedzieli rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie z 19-tu kandydatów do tytułu na placu boju pozostało tylko 8 drużyn. Są nimi: obrońca tytułu mistrza Polski — *ŁKS*, który uprzednio wyeliminował już Gedanię, *Radomiak* — zwycięzca TUR-u i IKS-u, *Baiory* — pogromca Odry, *Tęcza Łódź* — zwycięzca CKS-u, *MKS*, który pobił Zjednoczonych, *Zryw Świętochłowice, Grochów i Wisła.*

W nadchodzącą niedzielę odbędą się ostateczne 4 spotkania dla wyłonienia poszczególnych mistrzów grup, a którzy zakwalifikują się do puli finałowej. Popatrzmy teraz uważnie, kto zmierzy się w niedzielę i kto zbliży się do tytułu mistrza Polski.

Najciekawszym niewątpliwie meczem będzie spotkanie *ŁKS-u z Radomiakiem.* Dojdzie do takich pojedynków: Kamiński — Przybytniewski, Stasiak — Sieradzan, Marcinkowski — Czortek, Bonikowski — Kosiński, Olejnik — Wasiak, Pisarski — Kruk, Żylis — Krok, Niewadził — Kotkowski. O ile w cięższych wagach przewagę mają łodzianie, o tyle w lżejszych trudno przewidzieć zwycięzcę. Wydaje nam się, że walka w wadze muszej lub koguciej zadecyduje o wyniku.

Milicyjny zmierzy się w Gdańsku ze Zrywem i uchodzi za faworyta. W meczu tym z ciekawszych spotkań będzie pojedynek Kowalczyka z Sowińskim, Rademachera ze Skierka i Tyki z Szymankiewiczem.

Batory powinien uporać się z Tęczą Łódź. Ciekawie powinny wypaść walki: Jurek — Bazarnik, Kula — Trzęsowski, Jaskóła — Kubica.

Wreszcie Grochów rozgromi niewątpliwie Wisłę. Z ciekawszych walk należy zanotować pojedynek Sobkowiaka z Gromalą i Żbika z Archackim.

Tak więc czwórka finalistów powinna wyglądać następująco: Grochów, ŁKS, Milicyjny i Batory. Te cztery kluby rozgrywać będą mecze systemem punktowym (każdy z każdym). Po raz drugi od czternastu lat Warta nie znalazła się w puli finałowej.

Kto będzie mistrzem Polski na rok 1947, dowiemy się dopiero na wiosnę.

J. J.

Scena z meczu piłki nożnej w Charlton.

Czy u nas nie ma najsilniejszych?

Wszyscy bez wyjątku kapitanowie okręgowi Związków Bokserskich zgodnie z zaleceniami kpt. PZB Derdy, ustalili już trzecie kolejne listy klasyfikacyjne najlepszych bokserów w swych okręgach.

Nikt tylko nie wie, kto w listopadzie najlepszym był na Dolnym Śląsku. Sezon bokserski mamy już w całej pełni, było kilka spotkań towarzyskich i mistrzostw klasy B, na brak materiału porównawczego kapitan DOZB narzekać więc nie może. Co powoduje jego zwłokę? Chyba w styczniu nikomu nie będzie potrzebny przegląd sił sprzed dwóch miesięcy.

Nowojorskie warsztaty Kodaka opracowały nowy, udoskonalony typ maszyny do liczenia, która z niezwykłą szybkością rozwiązuje skomplikowane zadania matematyczne. W ciągu jednej sekundy rozwiązuje i notuje 1.000 zadań dwunastoliczbowych cyfr. Fotografia przedstawia odcinek filmu z tej maszyny, na którym w postaci punktów utrwalone są cyfry i numery. Tabliczka z lewej strony stanowi wycinek taśmy filmowej w 25-krotnym powiększeniu.

FRASZKA

POPRAWKA DO ŻYCIORYSU NERONA.

Palił ludzi jak pochodnie.
W piekle jęczy teraz,
Bo nie znał lepszych metod
Pachołków Hitlera.

KAJETAN SZALEJ

Krótka kariera jednej zapałki

Pewna wytwórnia szwedzka wyprodukowała nowy typ zapałki, którą można używać *200 razy z rzędu.* Nie trudno sobie uprzytomnić, jaką oszczędność dałaby taka zapałka, a zwłaszcza palaczom.

Wątpliwe jest jednak, czy szwedzki trust zapałczany wypuści tę zapałkę na rynek. Przypuszczalnie spotka ją ten sam los, co *„Wiecznej zapałki"* wynalezionej jeszcze przed wojną. Patent na tę zapałkę wykupili Amerykanie jedynie po to, żeby go natychmiast zniszczyć.

Cóż dziwnego, zbyt daleko posunięte udoskonalenia położyły by całą bardzo dochodową wytwórczość zapałczaną wszystkich krajów. Niech się więc ludzie męczą nadal z zapałkami, z których połowa w ogóle nie chce dać ognia.

„As" fachu złodziejskiego

wyspecjalizował się w kradzeniu samochodów

Okazuje się, że nawet w fachu złodziejskim ludzie specjalizują się i w tej specjalizacji dochodzą do perfekcji.

Kroniki kryminalne Paryża notują nazwisko takiego *„asa"* owego dyskretnego fachu, który genialnie przywłaszczał sobie luksusowe samochody.

Francesco Boschi urodził się co prawda we Włoszech, ale działał na terenie wszystkich większych miast europejskich, początkowo jako tancerz na parkietach kabaretowych, a gdy nogi utraciły już pierwotną elastyczność, przerzucił się na lżejszy zawód — złodzieja samochodów.

Czytał pilnie ogłoszenia w prasie, a gdy tylko zauważył ogłoszenie: *„samochód do sprzedania"*, zgłaszał się do właściciela, sprawdzał wóz, zapraszał sprzedawcę na obiad do restauracji, po którym sam już siadał przy kierownicy. Przy pierwszym z brzegu sklepie z artykułami piśmiennymi zatrzymywał wóz i proponował sprzedawcy, żeby wysiadł kupić arkusz papieru stemplowego dla spisania aktu sprzedaży. Kiedy właściciel znikał w drzwiach sklepu, Boschi włączał bieg i ulatniał się, wraz z samochodem.

Przemalowane auta odsprzedawał po 300 do 500 tysięcy franków. Ukradł w ten sposób przeszło 30 wozów, które przynosiły mu przeciętnie około miliona franków miesięcznego dochodu.

Sprytny złodziej miał też rozwinięte poczucie humoru i niebywałą bezczelność. Przeważnie z najbliższego biura pocztowego wysyłał list pneumatyczny do nabywcy wozu, ostrzegając go, że samochód pochodzi z kradzieży, nie radzi mu przeto wyrabiać dokumentów wozu na własne nazwisko.

Ostatnio powinęła mu się noga i trafił w ręce policji. Czeka go 10-ty wyrok sądu, tym razem już nie zaoczny.

Pani Agnieszka radzi

Barszcz wigilijny

Bardzo szkodliwe i niewskazane jest używanie octu do barszczu, szczególnie dla osób chorujących na żołądek i jelita oraz dla dzieci. Trzeba tylko trochę dobrej woli, starania i pracy, a będziemy mieli doskonały barszcz czerwony, kwaśny, smaczny, a przede wszystkim zdrowy.

1 kg buraków, 2 l wody, skórka chleba.

Buraki dobrze wymyć, obrać cienko i pokrajać w cienkie plastry. Włożyć do garnka, najlepiej kamiennego, zalać ciepłą, przegotowaną wodą i wrzucić skórkę chleba. Przykryć, postawić w ciepłym miejscu na kilka dni, codziennie mieszając. Po kilku dniach mamy doskonały kwaśny barszcz, nie tylko do gotowania, ale i do picia. Taki barszcz powinny pić anemiczne i pozbawione apetytu dzieci, ponieważ barszcz ten przez zawartość witamin i bakterii kwasu mlekowego wzmaga trawienie a tym samym pobudza apetyt. Do picia — barszcz należy trochę posłodzić a będzie smakował jak wino. Taki barszcz powinna mieć każda gosposia na wigilię.

Półfinały mistrzostw Polski w siatkówce

odbędą się w styczniu we Wrocławiu

Polski Zw. Piłki Ręcznej polecił Wr. Okr. Zw. P. R. zorganizowanie we Wrocławiu *półfinałów mistrzostw Polski* w siatkówce męskiej.

Mistrzostwa te odbyły by się w pierwszej połowie stycznia. Moglibyśmy ujrzeć we Wrocławiu czołowe drużyny siatkówki Polski z zeszłorocznym mistrzem AZS Warszawa na czele.

Drugie spotkania półfinałowe odbędą się w Częstochowie. (st)

Joanovici, jeden z największych aferzystów wojennych w kuluarach policji sądowej w Paryżu. Powrócił on dobrowolnie do Francji dotrzymując danego policji słowa.

Leon Jodłowski — obecnie agent wywiadu alianckiego otrzymuje list od Agaty Smoter — urzędniczki Gestapo w Warszawie. Chociaż niechętnie Jodłowski składa ponowną wizytę w mieszkaniu Agaty Smoter.

POWIEŚĆ 16)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

Uśmiechnął się. Bawiła go jej naiwność i ślepa wiara w „dobry świat" w ramach niemieckiego Lebensraumu...

— Leo, czekam? Mów wreszcie rozsądnie!

— Już powiedziałem. Nie zmienię zdania.

— Ależ dlaczego jesteś taki uparty.

— Szkoda czasu, Agate...

Zmarszczyła czoło.

— Nienawidzisz nas, — zapytała.

— Trudno kochać Niemców, — odparł wymijająco.

Spojrzała podejrzliwie.

— Słuchaj. A może ty jesteś...?

— Co? Żydem — roześmiał się, szczerze ubawiony.

Przyglądała się badawczo. Domyślił się odrazu, o co jej chodzi.

— ...Nie. Nie jestem komunistą. Ale też nie mam najmniejszego zamiaru ich zwalczać.

— Ani Żydów?

— Ani Żydów!

— Nie masz charakteru.

— Przeciwnie. Mam.

— Twój światopogląd zaciemnia niechęć do nas...

— Mój światopogląd po prostu jest inny Agate.

Zapanowało ciężkie milczenie.

Klaretta się zmartwi.

— Myślę, że nie. Zna mnie lepiej od ciebie, Agato. To już wszystko. Nie mam doprawdy czasu...

— O tej porze?

Wstał.

— ...Pomyśl Leo. Jestem przekonana, że w końcu przyznasz mi rację.

Uśmiechnął się z przymusem. Nic nie odpowiedział. Odprowadziła go do przedpokoju. Pocałunek Agaty Smoter był gorący i namiętny.

— Przyjdź jeszcze. Nie zapominaj... — prosiła.

— Dobrze. Ale na ten temat nie będziemy więcej rozmawiali.

— Zobaczymy, Leo. Z nami — albo przeciw nam! — rzuciła pompatycznie.

Jodłowski zbiegł ze schodów.

— Po zamknięciu restauracji wszyscy do mnie... — powiedział krótko Franz Morzik.

Znikł za drzwiami. Została jedynie Gertruda obliczająca kasę.

Kelnerzy gasili światła. Krzesła odwrócone do góry nogami zalegały stoliki.

Po odejściu posługaczek, w kuchni panowała charakterystyczna cisza.

Adolf Wolf — wielki otyły mężczyzna — umył starannie ręce i twarz w kuchni i zabrał się do przebierania. Pod nosem nucił jakiś ostatni przebój...

Leon opuścił szatnię. Kiwnął głową staruszce spod toalety, która zabierała się właśnie do domu — mieszkała niedaleko na Koziej.

— Panie Hubercie. Idziemy razem, — zwróciła się do Leona Gertruda.

Przyglądał się tej blondynce o bladej twarzy i czerwonych ustach. Zdradzała wyraźne skłonności do tycia. Ubierała się elegancko i używała perfum w nadmiernych ilościach. Po niemiecku mówiła z wiedeńskim akcentem. Kelnerzy jeden po drugim opuszczali lokal.

„Zur Huette" pustoszała po pracowitym dniu.

Trzasnął taster — elektryczność zgasła. Mrok wypełnił salę.

Gertruda zamknęła drzwi i przekręciła dwa razy klucz. Zawiesiła ciężką kłódkę.

— No — możemy teraz iść. Stary będzie zły — nie lubi czekać.

Przecięli powórze na ukos.

Na klatce schodowej było już ciemno. Jodłowski zapalił kieszonkową latarkę.

Na pierwszym piętrze w mdłym świetle zobaczyli mosiężną tabliczkę z nazwiskiem właściciela:

„Franz Morzik".

Leon dwa razy krótko zapukał (umówiony znak).

Cisza.

Dopiero po chwili uchyliły się drzwi. Stanęła w nich Emma Vogelgesang.

— Chodźcie prędzej. Na was tylko czekamy. Szef niecierpliwi się.

Długi, słabo oświetlony korytarz. Drzwi na prawo.

...Na biurku płonie lampa przykryta staroświeckim abażurem. Obok pocisk artyleryjski — starannie wyczyszczony i lśniący, imponujących rozmiarów, groźny.

...Kelnerzy siedzą rzędem obok siebie na skórzanej kanapie. Adolf Wolf szczelnie wypełnia swą osobą klubowy fotel.

Franz Morzik spaceruje pod oknem — kroków nie słychać — tłumi je gruby, puszysty dywan. Nie dostrzega wchodzących, pochłonięty swymi myślami.

(dalszy ciąg nastąpi).

Redaktor Naczelny Teofil Witek
F-23818
Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 29-56, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł z odnoszeniem do domu 105 złotych.
Druk. Sp. Wyd. Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 4